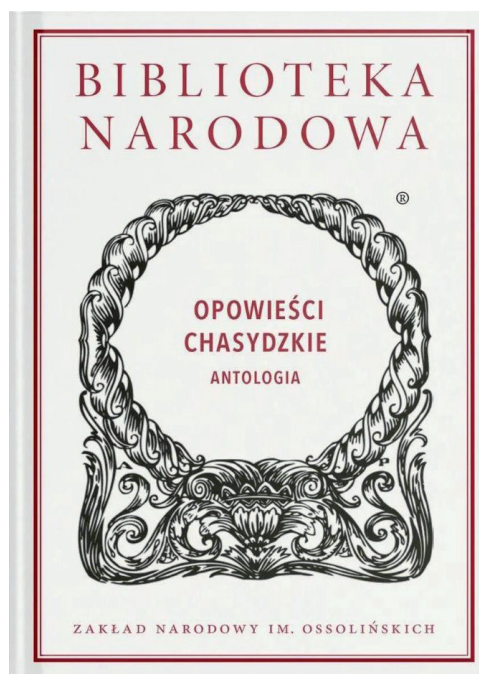


Gdzie zaczyna się opowieść. O antologii *Opowieści chasydzkie*

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2026.019>



Każdy, kto zajmuje się studiami żydowskimi¹, prędzej czy później trafia na opowieść chasydzką. Nie na traktaty

* Mgr, doktorantka Szkoły Doktorskiej „Academia Artium Humaniorum” UMK w Toruniu. Zajmuje się literaturą XIX wieku w kontekście obrazowania Innego i Obcego w kontekście stereotypowych ujęć społeczności żydowskiej, uwzględniając perspektywy literaturoznawcze, kulturoznawcze i społeczne.

E-mail: a.malich@doktorant.umk.pl | ORCID: 0009-0004-4434-2245.

¹ O „studiach żydowskich” w szerokim znaczeniu, rozumianych jako badanie historii, kultury i religii, zob. Borzymińska [&] Żebrowski 2003: 8.

teologiczne czy systematyczne wykłady doktrynalne, ale właśnie narrację – o cadyku, o drobnym geście, który nagle odsłania porządek świata. Opowieść w świecie chasydyzmu nie była wyłącznie dodatkiem do życia religijnego ani też jego estetyczną ornamentyką. Ten gatunek funkcjonuje (i od początku funkcjonował) jako sposób porządkowania relacji, przekazywania autorytetu i osławiania doświadczeń cudownych, które nie poddawały się prostemu wyjaśnieniu. Właśnie dlatego tak trudno mówić o opowieści chasydzkiej w liczbie pojedynczej, a każda próba uchwycenia jej jako jednorodnego gatunku musi zderzyć się ze zmiennością tej kategorii literackiej z jej historycznym uwikłaniem. Antologia *Opowieści chasydzkich* opracowana przez Wojciecha Tworka i Marcina Wodzińskiego (związanych z Katedrą Judaistyki im. T. Taubego na Uniwersytecie Wrocławskim) konfrontuje czytelnika z tą wielością – bez upraszczania, pokazując opowieść nie jako zamkniętą, zakończoną całość – tekst, lecz jako praktykę, która zmieniała się w różnych momentach historii istnienia ruchu chasydzkiego. Już sam fakt zestawienia narracji hagiograficznych, anegdot, relacji wspomnieniowych i tekstów o charakterze dokumentalnym przesuwają punkt ciężkości z pytania o literacką formę na pytanie o praktykę opowiadania jako element życia religijnego i społecznego. Źródłowe napięcie między ustnością a piśmiennością stanowi zresztą jeden z najważniejszych rysów tego gatunku. Zgodnie z tradycją Baal Szem Tow (Beszt – uznawany za jednego z ojców ruchu chasydzkiego) nie był przychylny zapisywaniu nauk, które – jako żywe doświadczenie duchowe – miały być przekazywane w bezpośrednim kontakcie mistrza i ucznia² (Tworek [&] Wodziński 2025: CXI).

² Tym bardziej znaczące jest pojawienie się pierwszych zbiorów opowieści, zwłaszcza wydanego

Nowa publikacja z serii literatury polskiej Biblioteki Narodowej, *Opowieści chasydzkie. Antologia*, nie jest antologią naturalną. Jej układ i aparat naukowy jasno pokazują, że redaktorzy nie chcieli jedynie zebrać tekstów, ale postanowili opowiedzieć historię opowieści chasydzkiej – historię jej przemian, przesunąć funkcji i zmieniających się kontekstów. Pierwsze partie tomu (po *Wstępie*) wprowadzają czytelników i czytelniczek w świat dziewiętnastowiecznego chasydyzmu, gdzie opowieść pełni funkcję legitymizującą autorytet przywódcy (cadyka) i umacniającą religijny porządek wspólnoty. Narracje koncentrują się wokół postaci cadyka, jego cudownych interwencji, gestów i słów, które porządkują rzeczywistość wspólnoty. Opowieść nie jest refleksją, ale narzędziem – ma wzmacniać autorytet, osadzać doświadczenie religijne w określonym schemacie sensu. W Części II czytelnicy i czytelniczki znajdują teksty z tzw. okresu lwowskiego (z lat 70. XIX wieku). Tutaj wyraźnie zmienia się barwa tekstów, chociaż figura cadyka dalej pozostaje w centrum. Największe zmiany widoczne są jednak w Części III (*Złoty wiek* – zawiera dzieła z niemal czterdziestoletniego okresu od lat 80. XIX wieku do 1918 roku). Ta partia tekstów jest najobszerniejsza i najbardziej zróżnicowana pod względem tematycznym, geograficznym i gatunkowym. Aby ułatwić czytelnikom i czytelniczkom odbiór, redaktorzy podzielili tę część na cztery sekcje – trzy wynikają z geograficznego przypisania opowieści (*Cesarstwo Rosyjskie, Galicja i Węgry, Centralna Polska*), czwarta zaś zawiera różne przykłady opowieści publikowanych w tym okresie w jidysz (Tworek [&]

w 1814 roku tomu Dowa Bera z Ilińców, zawierającego narrację o świętej biografii Beszta – historii o jego pochodzeniu, źródłach nauki, działalności przywódczej i śmierci układają się w modelowy obraz cadyka jako centralnej figury chasydzkiego imaginariusium (Tworek [&] Wodziński 2025: CXI).

Wodziński 2025: CLXXXVIII). Najsilniejsze przesunięcie ujawnia się w narracjach dwudziestowiecznych. Teksty międzywojenne ponownie podzielono na sekcje – tym razem tematyczne; pierwsza zbiera opowieści cudowne i pochwały cadyków, druga – hagiografię ortodoksyjną. Ostatnia część – *Zagłada i odrodzenie* zawiera opowieści zebrane i wydane z dala od kolebki chasydyzmu – wschodniej Europy. Teksty powstające po traumie *Szoa* nie próbują już podtrzymywać dawnego modelu opowieści cudownej. Zamiast tego koncentrują się na zapisie straty, przerwania ciągłości trwania, niemożności powrotu. I zgodnie z założeniami redaktorów – wybrane przez nich przykłady oddają bogactwo form, jakie opowieści chasydzkie rozwinęły w drugiej połowie XX wieku. Opowieść nie znika, ale zmienia ciężar gatunkowy, stając się świadectwem, formą pamięci, a czasem rozpaczliwą próbą ocalenia sensu³. W tym miejscu *Antologia* ujawnia swój najistotniejszy wymiar – pokazuje bowiem, że gatunek nie jest reliktem zamkniętej tradycji, lecz formą zdolną do adaptacji, nawet w warunkach radykalnego kryzysu.

Wraz z przesuwaniem się ku tekstom późniejszym możemy zobaczyć to, co celnie opisują redaktorzy tomu we *Wstępie*, czyli stopniowe zanikanie schematyczności i powtarzalności w opowieściach. Nie znika figura cadyka, ale zmienia się jej status.

³ Warto pamiętać, że od samego początku opowieści chasydzkie spełniały wiele równoległych funkcji. Ich podstawowym zadaniem było demonstrowanie i umacnianie przekonań wspólnoty – zwłaszcza o centralnej roli cadyka, jego mocy i zdolności czynienia cudów. Pełniły także funkcję etiologiczną, wyjaśniając genezę zwyczajów czy szczególną więź z określonym miejscem, oraz funkcję integracyjną, skupiając wyznawców wokół konkretnego przywódcy. Przypisywano im wreszcie wymiar transformacyjny: entuzjastycznie powtórzona historia mogła stać się impulsem realnej przemiany, a akt opowiadania traktowano jako czynność religijną, równorzędną modlitwie czy cudowi (Tworek [&] Wodziński 2025: CIV).

Pojawiają się elementy biograficzne, lokalne, jednostkowe, a narracja coraz częściej rejestruje napięcia i niepewności. *Antologia* pozwala je dostrzec poprzez układ materiału⁴ – to, co początkowo może wydawać się jedynie chronologiczną kolejnością, stopniowo ujawnia się jako sposób pokazania zmiany funkcji opowieści: od narzędzia afirmacji porządku do medium refleksji nad jego kruchością.

Decyzje edytorskie konsekwentnie wspierają taki sposób lektury. Aparat krytyczny jest rozbudowany, ale nie dominuje samych opowieści. *Wstęp* dotyczący realiów życia chasydzkiego (genezy ruchu, idei przyświecających chasydom, historii), kultury chasydzkiej i oczywiście samych *Opowieści* (powstania i rozwoju tej formy opowiadania, jej statusu genologicznego, centralnych figur narracyjnych) pozwala odczytać teksty jako osadzone w konkretnych warunkach historycznych, a nie ahistoryczne opowieści o cudowności i duchowości. Jego funkcją jest kontekstualizacja, a nie interpretacja. *Antologia* nie narzuca żadnych interpretacji, ale tworzy warunki do ich budowania. Jest to właśnie konsekwencja przyjętej strategii edytorskiej, która polega na maksymalnym udostępnieniu materiału źródłowego. Liczne przypisy i komentarze oczywiście dostarczają cennych informacji przydatnych do zrozumienia realiów historycznych, terminologii religijnej czy kontekstów kulturowych. Najcenniejsze wydają się wyjaśnienia dotyczące osób, miejsc i tradycji. Objaśnienia zabezpieczają teksty przed możliwymi uproszczeniami

⁴ Takie subtelności są widoczne, mimo że zespół translacyjny nie opracował wszystkich znanych (i opublikowanych) opowieści chasydzkich. Ponad 500 przygotowanych tłumaczeń i tak stanowi ogromną bazę tekstową i badawczą dla wszystkich zainteresowanych tym gatunkiem, ponieważ jest to obraz reprezentatywny, pokazujący przejście od pierwotnej oralności opowieści chasydzkich do piśmienności. Zob. „Strefa literatury” 2026.

interpretacyjnymi. Wyjątkowym walorem tomu jest także starannie opracowany – i rozbudowany – aparat pomocniczy w postaci indeksów: osobowego i geograficznego, a także spisu „Ważniejszych przywódców [chasydzkich] oraz miejsc ich działalności”, porządkujące złożoną sieć powiązań personalnych i przestrzennych charakterystycznych dla tradycji chasydzkiej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje także praca translatorska. Przekłady nie dążą do ujednolicenia stylistycznego materiału ani do jego literackiego „wygładzenia”. Przeciwnie, pozwalają wybrzmieć różnicom rejestru, tonu i formy. Dzięki temu czytelnicy i czytelniczki mogą obserwować zmiany tematyczne, jak również przesunięcia w samej praktyce narracyjnej.

Antologia nie proponuje jednoznacznej, definitywnej odpowiedzi na pytanie, czym jest/czym są opowieści chasydzkie. Zamiast tego pokazuje, jak to pojęcie rozszerzyło się (i wciąż rozszerza) od czasów powstania gatunku, a także to, jak komplikuje się w czasie. Włączanie tekstów z zakresu literatury cudownej⁵ i literatury dokumentalnej⁶ może budzić wątpliwości co do granic korpusu, ale jednocześnie pozwala uchwycić ciągłość tradycji w warunkach radykalnych zmian. Opowieść okazuje się nie tyle gatunkiem, ile praktyką sensotwórczą.

Publikacja *Opowieści chasydzkie. Antologia* jawi się jako książka wymagająca, pozbawiona narracyjnych ułatwień, ale właśnie dzięki temu otwierająca szerokie pole do badań. Nie jest to tom, który w prosty sposób „opowiada” chasydyzm. Jest to raczej przepustka do części chasydzkiego

⁵ Hebr. *sifrut niflaot* – wśród nich wyróżnia się sensacje historyczne, jak i opowieści cudowne.

Rozróżnienie przytoczone zgodnie z podziałem Zeeva Kitsisa (Tworek [i] Wodziński 2025: CXXI).

⁶ Hebr. *sifrut teudit* – ten podgatunek dzielony jest na teksty pseudohistoryczne i literaturę kompilacji. Rozróżnienie przytoczone zgodnie z podziałem Zeeva Kitsisa (Tworek [i] Wodziński 2025: CXXI).

świata, dzięki której można obserwować, jak opowieść funkcjonowała, zmieniała się i reagowała na „wypadki historii”. Dla badaczy i badaczek literatury, religii czy kultury żydowskiej stanowi to z pewnością wartość zasadniczą: solidny, zdyscyplinowany wybór tekstów, który nie zamyka dróg interpretacji, ale umożliwia ich powstawanie. W tym sensie *Opowieści chasydzkie. Antologia* nie są jedynie edycją źródeł ani przeglądem literackiej tradycji. Stanowią propozycję prze-myślenia samego pojęcia gatunku – jako formy dynamicznej, zakorzenionej w praktyce wspólnotowej. Włączenie tego korpusu do serii literatury polskiej dodatkowo poszerza pole interpretacji. Opowieść pisana po hebrajsku i w jidysz, zakorzeniona w przestrzeni dawnej Rzeczypospolitej, podważa jednojęzyczny model kanonu i skłania do myślenia o literaturze narodowej – zarówno żydowskiej, jak polskiej⁷ – jako o przestrzeni wielogłosowej. Antologia Tworka i Wodzińskiego nie zamyka dyskusji nad statusem opowieści chasydzkiej – przeciwnie, czyni ją możliwą i potrzebną. I właśnie w tym otwarciu, a nie w definitywnym rozstrzygnięciu, tkwi jej najważniejsza wartość.

Bibliografia

- Borzymińska, Zofia [&] Rafał Żebrowski (red.)
2003. *Polski słownik judaistyczny. Studia. Kultura. Religia. Ludzie*. T. 1. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- „Strefa literatury. W świecie chasydów i ich opowieści. Wokół nowej antologii” 2026.
Polskie Radio. Dwójka [audycja radiowa], 1 lutego 2026. On-line: <https://www.polskieradio.pl/dwojka/audycje/strefa-literatury,2382/odcinek/w-swiecie-chasydow-i-ich-opowiesci-wokol-nowej-antologii,57651204->

c886-4a62-9cd4-c92f6e000d6b
[5.02.2026].

Tworek, Wojciech [&] Marcin Wodziński (red.)
2025. *Opowieści chasydzkie. Antologia*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

⁷ Warto zaznaczyć, że *Opowieści chasydzkie* ukazały się w serii I BN, prezentującej dzieła literatury i kultury polskiej (podobnie jak kiedyś *De revolutionibus...* Kopernika).